

**Sygn. akt IIW 854/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2016 roku

**Sąd Rejonowy w Giżycku w II Wydziale Karnym** w składzie:

**Przewodnicząca – SSR Bożena Makowczenko**

**Protokolant – Anna Rogojsza**

w obecności oskarżyciela: sierż. szt. Piotra Drozdowskiego

po rozpoznaniu w dniu 24.10.2016 r., 21.11.2016 r. sprawy

**T. H. (1)**

**syna S. i O. z d. M.**

ur. (...) w M.

**obwinionego o to, że:** W dniu 27 maja 2016 roku około godz. 11:10 na Jeziorze D. uznanym za rezerwat przyrody, prowadząc łódź żaglową o nr (...) wbrew zakazowi przybił prowadzonym sprzętem pływającym do wyspy G.

**tj. o czyn z art. 127 ust. 1b w zw. z art. 15 pkt 21**

**Ustawy o ochronie przyrody**

1. Obwinionego **T. H. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu przy czym kwalifikuje czyn z art. ust. 1b ustawy z dnia 16 kwietnia 2004r. o ochronie przyrody i za to na podstawie art. 127 ust. 1b Ustawy z dnia 16 kwietnia 2004r. o ochronie przyrody w zw. z art. 24§1 i 3 kw skazuje go na karę grzywny w wysokości 200,00 (dwieście) złotych.
2. Zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30,00 (trzydzieści) złotych tytułem opłaty i obciąża go pozostałymi kosztami procesu w wysokości 100,00 (sto) złotych.

**Sygn. akt II W 854/16**

## UZASADNIENIE

W wyniku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 maja 2016r. obwiniony T. H. (1) razem ze swoją konkubiną P. W. (1) żaglówką o nazwie G. pływał po jeziorze D.. Około godziny 11.00, a był wówczas w pobliżu brzegu jeziora przy miejscowości D. i wyspy G., zauważył na brzegu dwóch mężczyzn i psa. Jeden z nich był pijany i zachowywał się agresywnie wobec psa – wyzywał go i machał kijem grożąc, że go zabije. Na zwróconą mu przez obwinionego uwagę mężczyzna reagował opryskliwie, w wypowiedzianych słowach był agresywny, groził obwinionemu. W obawie o los psa i swój obwiniony zdecydował, że powiadomi o powyższym policję. Zgłoszenie obwinionego dyżurny KPP w G. przekazał do realizacji patrolowi znajdującemu się na tym jeziorze a składającemu się z funkcjonariusza Policji Ł. K. i strażnika straży rybackiej T. L. (1).

W trakcie oczekiwania na patrol obaj mężczyźni oddalili się.

Po dopłynięciu na miejsce funkcjonariusze nie zastali na brzegu nikogo. Zauważyli jednak, że łódź obwinionego jest przycumowana do brzegu wyspy a na lądzie leżą naczynia i garnki. W rozmowie z funkcjonariuszami obwiniony i jego

partnerka oświadczyli, że na wyspie przebywają od dnia wczorajszego a po uwadze o tym, że do wyspy cumować nie wolno zmienili wersję i wskazywali, iż nie nocowali na wyspie. Zaproponowano mandat w wysokości 100 zł, którego obwiniony nie przyjął.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o:

Wyjaśnienia obwinionego T. H. (k.28v), zeznania świadków: P. W. (k.29), Ł. K. (k. 29 - 29v), T. L. (k. 41-41v), notatkę urzędową (k.1), dane obwinionego (k. 11), mapa (k. 24), zdjęcia (k. 25-26, 35-40).

Obwiniony do winy nie przyznał się. Wyjaśniał, że w dniu zdarzenia pływał wycarterowanym jachtem po jeziorze D. razem z P. W. (1).

Gdy znajdował się w pobliżu brzegu jeziora przy miejscowości D. i wyspy G., zauważył na brzegu dwóch mężczyzn i psa. Jeden z nich był pijany i zachowywał się agresywnie wobec psa – wyzywał go i machał kijem grożąc, że go zabije. Na zwróconą mu przez obwinionego uwagę mężczyzna reagował opryskliwie, w wypowiedzianych słowach był agresywny, groził obwinionemu. W obawie o los psa i swój obwiniony zdecydował, że powiadomi o powyższym policję. Aby poczekać na patrol obwiniony przycumował łódź do wyspy gdyż wiał wiatr. W trakcie oczekiwania na patrol obaj mężczyźni oddalili się.

Obwiniony przedstawił na rozprawie mapę, z pomocą której pływał a na której to nie było informacji ani żadnych oznaczeń o zakazie cumowania do wyspy G.. Nie miał wiedzy, że jezioro po którym pływa jest rezerwatem. Było mu przykro, że funkcjonariusze skupili się na jego cumowaniu a nie na powodzie, dla którego zadzwonił na policję.

Wyjaśnieniom obwinionego co do powodu, dla którego zadzwonił na policję Sąd dał wiarę. W zakresie natomiast relacji dotyczącej cumowania i czasu jego trwania wiary twierdzeniom obwinionego Sąd odmówił.

W istocie powodem, dla którego policja w G. powiadomiona została o incydencie na brzegu, było zachowanie się dwójki mężczyzn przebywających na gminnej plaży w miejscowości D.. Potwierdzili te okoliczności obaj funkcjonariusze, którzy polecenie udania się do obwinionego otrzymali właśnie od dyżurnego KPP w G., który to przekazał im zgłoszenie spowodowane niebezpiecznym – zdaniem zgłaszającego – zachowaniem się mężczyzn przebywających na brzegu od strony lądu.

Funkcjonariusze podali jednakże także i to, że po przybyciu na miejsce zauważyli, że łódź obwinionego była przycumowana do wyspy a na niej leżały w pobliżu łodzi naczynia. Złożone zostały do akt zdjęcia zrobione przez świadka T. L. (1) obrazujące sytuację jaką zastali funkcjonariusze po dopłynięciu do obwinionego. Otóż, widać na tych zdjęciach przycumowaną do brzegu łódź żaglową i to w sposób w jaki cumuje się łódź nie na chwilę, ale na dłużej. Co więcej, widać wiszące na relingach ręczniki i rolkę papieru toaletowego. Żagłówka, która pływa i która – jak podawał to obwiniony, na chwilę i z konieczności – zacumowana zostaje do brzegu, wygląda zgoła inaczej. Nie ma na niej suszących się ręczników i rolek papieru. Obraz jaki widać na zdjęciach pokazuje, w ocenie Sądu, żagłówkę „sklarowaną” czyli taką jaką każdy żeglarz przygotowuje na dłuższy pobyt przy brzegu. Dwie cumy przywiązane zostały do rosnących na brzegu drzew a z relacji świadka T. L. wynikało, że rzucona była jeszcze kotwica.

Ponadto, obaj świadkowie zgodnie zeznawali, iż początkowo obwiniony przyznawał, iż w tym miejscu nocował a dopiero po informacji, iż jest to wykroczenie, zmienił wersję wydarzeń twierdząc, iż przyplłynął w to miejsce niedawno.

Powyższe – w oparciu o wiarygodne w ocenie Sądu relacje funkcjonariuszy - pozwala na przyjęcie tezy, iż obwiniony przycumował łódź do wyspy bynajmniej nie z powodu opisywanych mężczyzn, choć takowi rzeczywiście w chwili zgłoszenia tam się znajdowali.

Zgodnie z treścią Zarządzenia Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego w sprawie uznania za rezerwat przyrody z dnia 24 maja 1976 r. (M.P. Nr 24, poz. 108) na tym obszarze obowiązuje zakaz przybijania sprzętem pływającym do

wysp i innych miejsc do tego celu nie wyznaczonych. Wyspa G. nie jest wyznaczona do cumowania czy biwakowania więc swoim zachowaniem obwiniony zakaz ów naruszył.

W przypadku wykroczenia przypisanego obwinionemu odpowiedzialność ma charakter szczególny, ograniczona została bowiem jedynie do tych sytuacji, w których sprawcy wykroczenia przypisać można winę umyślną, co wyłącza odpowiedzialność w stanie winy nieumyślnej. Z tego punktu widzenia istotne jest więc precyzyjne określenie, w jakich przypadkach można mówić o umyślnym popełnieniu wykroczenia. Zgodnie z postanowieniami art. 6§1 kw wina umyślna zachodzi wówczas, gdy sprawca ma zamiar popełnienia czynu zabronionego, to jest chce go popełnić, albo przewidując możliwość jego popełnienia, godzi się na to. Niezbędnym jest tu zatem ustalenie, że sprawca znał ograniczenia obowiązujące w stosunku do konkretnego obiektu przyrodniczego i że celowo je naruszył (podobnie R. Łyżwa, Ochrona zasobów, tworów i składników przyrody, Prawo i Środowisko 2012, nr 2, s. 67).

Bezsprzecznie jezioro D. i wyspa G., do której łódź obwinionego była przycumowana, to tereny rezerwatu przyrody. Wiedzę co do tego faktu obwiniony winien mieć skoro zamierzał spędzać na tym terenie czas pływając łodzią żaglową. Winna być mu znana sytuacja prawna wszystkich jezior (...), po których pływa.

Twierdzenie w tej sytuacji obwinionego, że nie wiedział o tym, że pływał po wodach będących rezerwatem przyrody, jest niewiarygodne.

W tej sytuacji wyczerpane zostały przez obwinionego przesłanki wykroczenia o jakim mowa w art.127ust.b ustawy z dnia 16 kwietnia 2004r. o ochronie przyrody, zgodnie z którym popełnia wykroczenie ten kto umyślnie narusza zakazy obowiązujące w rezerwatach przyrody.

Wymierzając obwinionemu karę grzywny w kwocie 200 zł Sąd miał na względzie, że pozostaje ona adekwatna do wagi czynu i winna wpłynąć wychowawczo na obwinionego. Pozostaje też adekwatna do możliwości finansowych obwinionego, który to posiada stałe źródło dochodu.

O kosztach orzeczono po myśli art. 118§1kpw.